

Piotr Brożek

Młodzież wobec zachowań religijno-moralnych

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 35/2, 349-358

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

na, praca i godziwy poziom życia, prawo do samorealizacji, założenia i życia w rodzinie lub w stanie wolnym.

Pozornie systemy wartości, nawet w tym samym kręgu cywilizacyjnym i kulturowym, wydają się dalece zróżnicowane. Gdy rozpatruje się je od strony ludzkiej natury, można je określić jako dążenie ludzkości do dobra rozumianego bezwzględnie, jako wartości powszechnie akceptowane; są one na tyle powszechne, że można je uznać za ogólnoludzkie.

Dla potwierdzenia powyższej tezy warto podać przykład wyników badań przeprowadzonych pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia wśród młodzieży szkolnej, dotyczących m.in. uznawanych przez nią kategorii wartości. Autor badań wyróżnił następujące wartości, porządkując je według preferowanej przez badanych ważności:

1. Transcendentne (Bóg, świętość, wiara, zbawienie).
2. Uniwersalne (dobro, prawda).
3. Estetyczne (piękno).
4. Poznawcze (wiedza, mądrość, refleksyjność).
5. Moralne (godność, miłość, przyjaźń, odpowiedzialność, sprawiedliwość, uczciwość, wierność).
6. Społeczne (rodzina, demokracja, praworządność, solidarność).
7. Witalne (siła, zdrowie, życie).
8. Pragmatyczne (praca, talent, zaradność).
9. Prestiżowe (kariera, władza, majątek).
10. Hedonistyczne (przyjemność, seks, zabawa)¹¹.

Jednocześnie, jak wykazują badania Z. Kwiecińskiego, znaczna część młodzieży przy końcu szkoły podstawowej (obecnie gimnazjum) i na progu szkoły średniej nie potrafi sobie poradzić poznawczo z problemami moralnymi, wymagającymi rozstrzygnięcia co do ważności moralnej dwóch kryteriów będących z sobą w konflikcie. Znaczny procent badanych uczniów (33%) w tym względzie okazało bezradność poznawczą, która pozwala ich zaliczyć do poziomu przedmoralnego¹².

Zdaniem G. Klimowicz, odmiennosc norm obowiązujących w różnych grupach społecznych, do których młody człowiek przynależy, niejasność bądź rozbieżność obowiązującego systemu wartości utrudniają określenie siebie, własnego spójnego systemu wartości i oczekiwań wobec otoczenia. Oznacza to, iż w relacjach nauczyciel–uczeń należy pomóc uczniom w rozwijaniu umiejętności odpowiedzialnego wyboru i kierowania sobą¹³.

Zaangażowanie uczestników (nauczycieli i uczniów) w sytuacji edukacyjnej o dialogicznym charakterze relacji interpersonalnych jest optymal-

¹¹ R. Jedliński, *Świat szkolnej polonistyki*, [w:] *Podmiotowy wymiar wartości uczniów kończących szkołę podstawową*, red. Z. Uryga, Kraków 1998, s. 24.

¹² Z. Kwieciński, *Sytuacja anomii społecznej jako blokada rozwoju młodzieży lub orientacji etycznej*, [w:] *Ku pedagogice pogranicza*, red. Z. Kwieciński, L. Witkowski, Toruń 1990, s. 54–56.

¹³ H. Rylke, G. Klimowicz, *Szkoła dla ucznia, Jak uczyć życia z ludźmi*, Warszawa 1992, s. 86–87.

nym czynnikiem rozwoju osobowego podmiotów tego procesu. Edukacja w istocie swej jest sztuką okazywania zainteresowania drugim człowiekiem, możliwościami jego ciągłego rozwoju i sztuką refleksji, zadumy nad własnymi postawami i czynami w optyce słusznej etyki i określonej aksjologii, które to procesy i wzajemne relacje dumnie nazywamy „nauczaniem” i „wychowaniem”.

Relacje między nauczycielem i uczniem w procesach edukacyjnych powinny opierać się na bezwarunkowej akceptacji ucznia przez nauczyciela. Należy okazywać szacunek dla godności wychowanka. Wyraża go m.in. optymistyczna postawa wychowawcy wobec uczniów, wiara w to, że każdy uczeń jest w stanie rozwinąć się i wznieść na choćby minimalnie wyższy poziom. Idzie tu nie tylko o rzeczywisty wzrost wiedzy i faktyczny rozwój funkcji psychicznych, ale też o świadomość i poczucie ich u uczniów. A to może dokonać się tylko w odniesieniu do najbliższego otoczenia w relacji do drugiej osoby.

Istotnym komponentem prawdziwego procesu wychowawczego jest immanentnie tkwiąca w nim relacja „człowieka do człowieka”. Wychowanie zaś jest „całością sposobów i procesów pomagających istocie ludzkiej, zwłaszcza przez interakcję, urzeczywistniać i rozwijać swoje człowieczeństwo”¹⁴.

* * *

W oddziaływaniach wychowawczych i wzajemnych relacjach wychowawca–wychowanek należy zatroszczyć się świadomie, celowo i w pełni o aksjologicznie uzasadniony dobór wartości, które chcemy, by stały się udziałem wychowanka. Jeśli wychowawca nie stawiałby sobie żadnego celu, to wówczas nie byłby potrzebny, aby zajmować się wychowankiem. Wychowanie i nauczanie są nie do pomyślenia bez postawienia problemu celu wychowania, a więc nie istnieją one bez wartościowania i bez wartości. To właśnie dlatego aspekty aksjologiczne nie mogą zniknąć z pola widzenia pedagogiki i szkolnej praktyki edukacyjnej, a zwłaszcza z wzajemnych osobowych relacji nauczyciel–uczeń.

AXIOLOGISCHE ASPEKTE DER ERZIEHUNG

Z u s a m m e n f a s s u n g

Grundlegend für die personalistische Pädagogik ist die Frage: Wer ist der Mensch, welchen Charakter hat seine Natur? In der Antwort darauf steckt die

¹⁴ J. T a r n o w s k i, *Jak wychowywać?*, Warszawa 1990, s. 66.

Quelle der Bestimmung des Erziehungszwecks, das Verhältnis zum entsprechenden Wertsystem, also die Verbindung von Ethik und Erziehung. Die Pädagogik ist in Anlehnung an die volle Menschenkunde, eine richtige Ethik und eine eindeutig bestimmte Axiologie zu pflegen. Dies alles kann erst das Fundament für die Reflexion über Erziehung des Menschen als Person bilden.

Da die Menschenerfahrung mit der Moralerfahrung verbunden ist, ist die sämtliche Anthropologie, die von Werttheorie absieht, ein unvollständiges Wissen vom Menschen.

Zur Zeit ist zunehmendes Interesse an axiologischer Problematik in der Pädagogik zu beobachten. Es erweist sich nämlich, dass es leichter dem Menschen gekommen ist, technisch- zivilisatorischen Fortschritt zu erreichen, als die besten Menschenwerte zu erhalten. Die Welt muss von neuem verstehen, dass uns bei der kompletten Verderbnis geistiger Werte die Erscheinung von Entfremdung und Geldfetischismus droht.

In der Zeit der globalen Krise allgemeiner Menschenwerte bildet die axiologische Pädagogik den Imperativ der Pädagogik des XXI Jahrhunderts. Mit diesem Gedanken und mit so einer Einstellung ist die Reform des Bildungssystems in Polen fortzusetzen.

Das Engagement der Beteiligten (Erzieher und Zöglinge) im Erziehungsprozess unter Einhalten des dialogischen Charakters der zwischenpersönlichen Beziehungen ist ein optimaler Faktor der Personentwicklung der Subjekte des Ereignisses. Bildung ist in Wirklichkeit eine Kunst der Interessenbezeugung am anderen Menschen, an den Möglichkeiten seiner ständigen Entwicklung: Kunst der Reflexion, Nachdenken über eigene innere Haltung und Handlung in der Perspektive von Ethik und Axiologie, wo wir die Prozesse und gegenseitige Beziehungen stolz als „Unterricht“ und „Erziehung“ bezeichnen.

PIOTR BROŻEK

Katolicki Uniwersytet Lubelski

MŁODZIEŻ WOBEC ZACHOWAŃ RELIGIJNO-MORALNYCH

Świat trzeciego tysiąclecia jest mozaiką wielu kultur. Dawno minęły czasy, gdy cały kontynent tworzył kulturowy monolit oparty na założeniach religii chrześcijańskiej. Jedną z istotnych cech dzisiejszego życia jest jego postępująca desakralizacja. Kultura współczesna ulega nieustającym przemianom, a człowiek w niej pogrążony stwarza sobie otoczenie wypełnione ciągle zmieniającymi się słowami i ideami, otoczenie, któremu umyka rzeczywistość świata, samego człowieka i Boga. Obraz naszej kultury to nade wszystko pogoń za nowością i reklama¹. Mimo to dawne wzory zachowań i odniesień nie zostały zniszczone i nadal istnieją w głębokich pokładach świadomości ludzkiej². Co więcej, niezależnie od zaawansowania tego procesu, człowiek, który opowiedział się za życiem świeckim, nie jest w stanie wyzwolić się bez reszty z postawy religijnej; najbardziej nawet zdesakralizowana egzystencja zachowuje jeszcze ślady religijnej waloryzacji świata³. Prowadzone w ostatnich latach badania socjologiczne jednoznacznie dowodzą, że u młodych Polaków obserwuje się duży wpływ doktryny religijnej na ich postawy światopoglądowe, co jest uwarunkowane silnie zakorzenioną tradycją katolicką, która mimo postępujących przemian laicyzacyjnych, a nawet krytyki ze strony samej młodzieży, w dalszym ciągu odgrywa ogromną rolę w kształtowaniu poglądu na świat⁴.

¹ T. Sierotowicz, *Człowiek postmodernizmu*, „Przegląd Powszechny” 1996, nr 3, s. 283.

² „Toteż i świat współczesny daje coraz szersze i żywsze świadectwo otwartości na duchową i transcendentną wizję życia, powrotu do poszukiwań religijnych, odnowionego poczucia »sacrum« i wartości modlitwy, potrzeby wzywania imienia Pańskiego”. (Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostołska „Christifideles laici” o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, Wrocław 1990, nr 4).

³ Zob. M. Eliade, *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1974, s. 27, 51.

⁴ Por. np. A. Brochowicz-Lewińska, *Przemiany światopoglądowe młodzieży*, „Polska Młodzież. Biuletyn Instytutu Badań Problemów Młodzieży” 1986, nr 2 s. 30; por. A. Biliński, S. Biernat, *Kościół rzymskokatolicki i jego doktryna w świadomości młodzieży*, Bydgoszcz 1991, s. 183–184; por. E. Ciupak, *Religijność młodego Polaka*, Warszawa 1984, s. 141. Autor podaje cechy religijności młodzieży: tolerancja na pograniczu indyferentyzmu, krytycyzm wobec zachowawczych elementów tradycyjnego modelu katolicyzmu, brak spójności postaw elementarnych wobec różnych komponentów systemu, z którymi identyfikuje się ona globalnie (s. 206–207); por. R. Kamiński, *Parafia katolicka w przemianie*, [w:] *Przemiany religijności społeczeństwa polskiego w świetle badań lubelskiego środowiska naukowego. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne i Lubelskie Towarzystwo Naukowe w Lublinie w dniach 23–24 czerwca 1993 r.*, red. W. Piwowarski, J. Styk, Warszawa

W 1997 r. zostały przeprowadzone badania socjologiczne techniką wywiadu kwestionariuszowego wśród uczniów klas przedmaturalnych dwóch liceów ogólnokształcących w Lublinie. Ogółem badaniom poddano 378 uczniów obu szkół, czyli całą próbę trzecioklasistów, uzyskując 362 odpowiedzi, co stanowi 90,5%. Spośród wypełnionych ankiet 361 (99,7%) zostało zakwalifikowanych do dalszej analizy.

Poniżej zostaną zaprezentowane rezultaty analiz odpowiedzi na pytania ankiety, dotyczące niektórych kwestii religijno-moralnych. Poglądy osób z badanej grupy wiekowej zdają się mieć szczególne znaczenie ze względu na fakt, iż młodzież trzecich klas szkół średnich znajduje się na etapie późnej adolescencji i ma już w miarę skryształizowane poglądy⁵. W tym czasie, według W. Prężyny, ma miejsce istotny rozwój religijny. Wiek 16–18 lat to czas budzenia się pełnej świadomości i kształtowania się niezależności w myśleniu i działaniu⁶. Następuje kwestionowanie autorytetów, pojawiają się kryzysy teoriopoznawcze o zróżnicowanej intensywności, ale i tworzy się nowa religijność, buduje się pogląd na świat, korzystając z nauk szczegółowych, poszukuje się sensu i często odnajduje się go w religii. Zasadnicze pojęcia się stabilizują, a znaczną rolę odgrywa doświadczenie religijne młodego człowieka⁷. Dlatego też odpowiedzi udzielone przez respondentów mogą zostać potraktowane jako wysoce wiarygodne, a ich analiza stać się może niezwykle interesująca z perspektywy duszpasterskiej najbliższych lat.

W toku wcześniejszych ustaleń została skonstruowana charakterystyka społeczno-demograficzna badanej populacji. Ankietowani tworzą społeczność pluralistyczną. Znaczna większość urodziła się w dużym mieście. Co druga osoba pochodzi z rodziny inteligentkiej, a co trzecia z robotniczej. Ponad 70% młodzieży licealnej to dziewczęta. Większość rodziców respondentów ma wykształcenie wyższe lub średnie. Dominują rodziny z dwojgiem dzieci, rzadziej z trojgiem. Jest to uzależnione od pochodzenia społecznego: dzietność rodzin chłopskich i robotniczych jest wyższa niż w rodzinach inteligentnych (troje i więcej dzieci mają głównie rodziny chłopskie i robotnicze, jedno lub dwoje dzieci mają przeważnie rodziny inteligentkie). Prawie wszyscy ankietowani uważają, że sytuacja materialna ich rodzin jest przynajmniej przeciętna. Znaczna większość badanych licealistów uczestniczy w lekcjach religii (około 80% populacji systematycznie).

Analiza odpowiedzi respondentów została przeprowadzona na podstawie trzech zmiennych: pochodzenie społeczne (chłopskie, robotnicze, inte-

1993, s. 152–153; por. E. Ciupak, *Wzory kulturowe wychowania religijnego i laickiego w świadomości młodzieży polskiej*, „Seminare – poszukiwania naukowo-pastoralne” 1986, 8, s. 45.

⁵ E. B. Hurlock, *Rozwój młodzieży*, Warszawa 1965, s. 13. Adolescencja oznacza dojrzewanie do pełni rozwoju. Rozpoczyna się ono około 10. roku życia, a kończy wraz z osiągnięciem progu 21 lat. Wyróżnia się w niej trzy etapy: preadolescencja (10–12 lat), wczesna adolescencja (13–16 lat) i późna adolescencja (17–21 lat).

⁶ W. Prężyna, *Kształtowanie się życia religijnego w świetle psychologii rozwojowej*, „Znak” 1971, 23, s. 1575.

⁷ Tamże, s. 1575–1579.

ligenckie), miejsce urodzenia (duże miasto, inne), płeć (kobieta, mężczyzna). Wykorzystano test istotności χ^2 , który informuje o pewności (prawdopodobieństwie) istnienia związku między zmiennymi oraz współczynnik V siły związku między zmiennymi⁸.

Człowiek jest zdolny do zrozumienia porządku rzeczy ustanowionego przez Boga. Dzięki wolnej woli ma zdolność wyboru między dobrem i złem. Wolność czyni człowieka odpowiedzialnym za swoje czyny. Jest ona jednak omylna i ograniczona, a jej niewłaściwe użycie prowadzi do grzechu⁹. Świadome i dobrowolne wykroczenie przeciw normom zawartym w Dekalogu i przykazaniach kościelnych jest grzechem¹⁰.

Życie codzienne jest bogate w sytuacje, które wymagają oceny moralnej. O opinię na temat kwalifikacji moralnej niektórych czynów zapytano uczniów lubelskich szkół średnich. Przedstawiono listę czynów, które pogrupowano według następujących kategorii: czyny skierowane przeciwko prawdzie, przeciw sprawiedliwości społecznej, przeciw moralności życia małżeńskiego, przeciw samemu sobie, przeciw innym oraz przeciw wierze religijnej. Każda z kategorii zawierała kilka przykładowych czynów. I tak, czyny skierowane:

- przeciw prawdzie – świadome podawanie nieprawdy w prasie, radiu i telewizji; usunięcie pracownika z firmy za krytykę szefa; kłamstwo polityka;
- przeciw sprawiedliwości społecznej – niedokładne wypełnianie obowiązków w pracy; niszczenie mienia społecznego; morderstwo polityczne; jazda bez biletu; niepłacenie podatków;
- przeciw moralności życia małżeńskiego – niewierność małżeńska; małżeństwa homoseksualistów; używanie środków antykoncepcyjnych; prostytutka; rozwody;
- przeciw samemu sobie – nadużywanie alkoholu; samobójstwo; samogwałt; zażywanie narkotyków;
- przeciw innym – dawanie bogatego prezentu pierwszokomunijnego; nieustępowanie miejsca osobom starszym; kradzież samochodu; złe traktowanie zwierząt, niszczenie przyrody; wulgarnie wyrażanie się;
- przeciw wierze religijnej – odejście od wiary; nietolerancja religijna; nieuczęszczanie na lekcje religii; niechodzenie do kościoła.

Czyny należało ocenić w następujący sposób: zasługuje na potępienie moralne, nie zasługuje na potępienie moralne, to zależy.

Najczęściej potępianymi czynami, w opinii respondentów, były: złe traktowanie zwierząt, niszczenie przyrody (85,0% ocen wyrażających potępienie moralne), morderstwo polityczne (78,7%), kradzież samochodu (76,7%), niszczenie mienia społecznego (70,9%), nietolerancja religijna

⁸ R. Ma y n t z, K. H o l m, P. H ü b n e r, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, Warszawa 1985, s. 248–251.

⁹ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, nr 1704, 1705, 1734, 1739.

¹⁰ Tamże, nr 1858, 2041.

(70,6%), niewierność małżeńska (69,0%), zażywanie narkotyków (64,5%), świadome podawanie nieprawdy w prasie, radiu, telewizji (63,7%), kłamstwo polityka (61,2%), prostytutka (56,8%), samobójstwo (51,5%), nadużywanie alkoholu (51,3%). Czyny, które – zdaniem ankietowanych – należy ocenić raczej pozytywnie, to: używanie środków antykoncepcyjnych (77,0% ocen wyrażających aprobatę moralną), jazda bez biletu (69,5%), dawanie bogatego prezentu pierwszokomunijnego (64,3%), nieuczęszczanie na lekcje religii (59,6%). Nieustępowanie miejsca osobom starszym i niedokładne wypełnianie obowiązków w pracy – to uczynki, których respondenci nie byli w stanie jednoznacznie ocenić moralnie, tzn. uzyskały one najwyższy odsetek odpowiedzi „to zależy” (odpowiednio: 49,3% i 43,5%).

Wśród czynów potępianych przez młodzież znalazła się większość wykroczeń przeciw prawdzie (świadome podawanie nieprawdy w prasie, radiu i telewizji; kłamstwo polityka) i większość czynów skierowanych przeciw samemu sobie (zażywanie narkotyków; samobójstwo; nadużywanie alkoholu). Ponadto dwa czyny przeciwne sprawiedliwości społecznej (morderstwo polityczne; niszczenie mienia społecznego), jakkolwiek stanowiące liczebną mniejszość w swojej kategorii, zajęły wysokie miejsca w hierarchii dezakceptacji. Z aprobatą badanych spotkała się połowa czynów skierowanych przeciw moralności małżeńskiej (używanie środków antykoncepcyjnych; rozwody) i przeciw wierze (nieuczęszczanie na lekcje religii; niechodzenie do kościoła).

Pod względem pochodzenia społecznego młodzież chłopska wyróżnia się zdecydowanie negatywną oceną znacznej większości wyszczególnionych czynów, a w szczególności skierowanych przeciw prawdzie (wszystkich czynów) oraz przeciwnych sprawiedliwości społecznej (prawie wszystkich czynów poza niedokładnym wypełnianiem obowiązków w pracy). Z kolei respondenci z rodzin robotniczych częściej potępiają większość wykroczeń przeciw wierze (poza nietolerancją religijną), ale stosunkowo mniej jest wśród nich osób negatywnie odnoszących się do złego traktowania zwierząt, niszczenia przyrody, nieplacenia podatków, kłamstwa polityka i wulgarnego wyrażania się. Natomiast ankietowani pochodzący z rodzin inteligenckich są skłonni do mniejszego potępiania wszystkich czynów przeciw moralności małżeńskiej oraz połowy czynów przeciw wierze religijnej, tj. odejścia od wiary i nieuczęszczania na lekcje religii.

Licealiści urodzeni w dużych miastach cechują się większą aprobatą czynów skierowanych przeciw wierze i uczynków odnoszących się przeciw samemu sobie. Pozostali ankietowani częściej negują uczynki przeciw wierze, przeciw moralności małżeńskiej i skierowane przeciw innym.

Ponadto niemal wszystkie czyny są aprobowane przez młodzież męską. Szczególnie dotyczy to uczynków przeciwko wierze i większości czynów skierowanych przeciw sobie.

Pomimo wykrycia pewnych prawidłowości w udzielaniu odpowiedzi na niektóre kategorie pytań, zmienna pochodzenia społecznego tylko w jed-

nym wypadku wykazała istnienie statystycznego związku z odpowiedzią na pytanie. Miało to miejsce w pytaniu o złe traktowanie zwierząt, niszczenie przyrody. Z kolei zmienna miejsca zamieszkania wykazała istnienie statystycznego związku z odpowiedzią na pytanie o dawanie bogatego prezentu pierwszokomunijnego. W przypadku zmiennej płci wskazano sześć czynów, wobec których udzielona odpowiedź była zależna od płci respondentów. Odnosiło się to do czynów skierowanych przeciw wierze (odejście od wiary, niechodzenie do kościoła) lub przeciw niewyodrębnionej kategorii czynów z obszaru polityki (morderstwo polityczne, kłamstwo polityka). Dodać należy, że dziewczęta bardziej potępiały powyższe czyny.

Aktualność zagadnień z zakresu etyki małżeńskiej i seksualnej oraz różne kontrowersje, jakie w związku z tym się pojawiają, sprawiły, że młodzieży lubelskich szkół średnich zadano jeszcze trzy pytania wchodzące w zakres powyższej problematyki. Szeroko propagowany liberalizm moralny w środkach społecznego przekazu wywiera znaczący wpływ na postawy młodego pokolenia Polaków. Coraz więcej młodych osób decyduje się na współżycie seksualne na początku okresu dojrzewania. Dlatego postanowiono zapytać ankietowanych o ich zdanie na temat współżycia seksualnego przed ślubem. Do wyboru była jedna z czterech odpowiedzi:

- myślę, że zasługuje to na surowe potępienie;
- myślę, że lepiej, aby tego nie robili, ale zbyt surowo bym tego nie potępił;
- myślę, że jest to dopuszczalne, o ile naprawdę się kochają;
- myślę, że to sprawa prywatna i mają prawo tak postępować, jak uważają za właściwe.

Co druga osoba uważa, że współżycie seksualne przed ślubem to sprawa prywatna i można postępować według własnego uznania. Pozostałe osoby dopuszczają współżycie, motywując to: „o ile się kochają”. Zaledwie jedna czwarta badanej populacji jest przeciwna tej sytuacji, przy czym większość z nich i tak tego surowo nie potępia¹¹.

Najmniej opinii „myślę, że zasługuje to na surowe potępienie” zostało wskazanych przez osoby z rodzin inteligentnych. Respondenci, którzy

¹¹ W porównaniu z badaniami K. Ryczana z 1976 r. odsetek osób negujących i pochwalających współżycie seksualne przed ślubem nie zmienił się przy zauważalnym wzroście postaw skrajnie liberalnych – zob. K. Ryczan, *Ciągłość i zmiana tradycji religijnej. Studium socjologiczne na przykładzie wybranej społeczności miejskiej*, Lublin 1978, s. 174 [mps, Biblioteka KUL]. W 1988 r. młodzież z dużego miasta akceptowała przedmałżeńskie stosunki seksualne w około 62% – por. K. Ryczan, *Wartości katolików a typ środowiska miejskiego*, Lublin 1992, s. 154. Porównaj wyniki innych badań: *Religijność licealistów: relatywizm i wybiórczość*. Depesza Katolickiej Agencji Informacyjnej z dnia 1997.11.06.; A. Banaszkiwicz, *Problemy moralne w poglądach dwóch pokoleń*, [w:] *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*, red. S. Nowak, Warszawa 1989, s. 282; por. J. Marjański, *Postawy moralne starszej młodzieży płockiej*, Płock 1983, (Nadb.) „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 1983, 4, s. 204; K. Czekał, J. Wódk, *Religijne i moralne wzory zachowań seksualnych młodzieży. Analiza socjologiczna na podstawie wyników badań empirycznych w województwie katowickim*, [w:] *Religijność polska – jej specyfika i uwarunkowania. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Religioznawstwa UJ 23–24 lutego 1984*, red. J. Majchrowski, [Kraków] 1989, s. 124.

przyszli na świat w dużym mieście, rzadziej zaznaczali pośrednie odpowiedzi („myślę, że lepiej, aby tego nie robili, ale zbyt surowo bym tego nie potępiał” i „myślę, że jest to dopuszczalne, o ile się naprawdę kochają”), ale znacznie częściej byli skłonni przychylić się do zdania wyrażającego postawę skrajnie liberalną. Gdy chodzi o zmienną płci, to różnice w odpowiedziach występują tylko w obu wariantach dopuszczających współżycie seksualne przed ślubem. Dziewczeta chętniej uwzględniają motyw miłości, a chłopcy podjęcie współżycia argumentują wyłącznie własną wolą.

Analiza odpowiedzi na powyższe pytanie jest potwierdzeniem trwającego trendu do coraz większej swobody seksualnej. Niewątpliwie ma to swój związek z funkcjonowaniem osoby w społeczeństwie pluralistycznym. Jedną z istotnych cech tegoż jest wolna konkurencja, a ludzie, w całym współczesnym zabieganiu o dobra doczesne, zdają się niechętnie przyjmować nakazy etyczne.

Kolejne pytanie dotyczyło kryteriów konieczności stwierdzenia małżeństwa. W tym miejscu należy zaznaczyć, że podczas prowadzenia badań nie było jeszcze możliwości zawierania „małżeństw konkordatowych”. Do wyboru była jedna z czterech odpowiedzi:

- ślub kościelny i ślub cywilny;
- tylko ślub kościelny;
- tylko ślub cywilny;
- nie potrzeba żadnego ślubu.

Prawie dwie trzecie ankietowanych wyraża przekonanie, iż małżeństwo wymaga zawarcia zarówno ślubu kościelnego, jak i cywilnego. Co czwarta osoba uważa, że małżeństwem jest się po zawarciu ślubu kościelnego lub cywilnego, przy czym zwolennicy jednego rodzajów ślubu stanowią połowę grupy (po około 13%). Nieliczni tylko utrzymują, że nie ma obowiązku zawierania żadnego ślubu (8,3%)¹².

Uczniowie pochodzący z rodzin inteligenckich w porównaniu ze swoimi kolegami o innym pochodzeniu społecznym znacznie rzadziej uznają konieczność zawierania obydwu ślubów. Wśród nich jest także dwa razy więcej zwolenników zawierania samego ślubu cywilnego niż u ich rówieśników z rodzin chłopskich.

Młodzież urodzona w dużym mieście częściej optuje za zawarciem samego ślubu cywilnego, a rzadziej za zawieraniem obydwu ślubów. Dziewczeta chętniej zawierałyby obydwu śluby, a mniej niż chłopcy przekonane są o konieczności zawieraniu tylko ślubu cywilnego. Dodać należy, że zmienna płci wykazuje statystycznie istotny związek z odpowiedzią na postawione pytanie.

Osoby, które są przeświadczone o braku konieczności jakiegokolwiek ślubu, mogły swoje stanowisko uzasadnić w postaci krótkiej wypowiedzi.

¹² Zestawiając rezultaty badań przeprowadzonych w 1978 r. z obecnymi, obserwuje się procentowy wzrost ilości osób uznających wyłącznie ślub cywilny, a spadek tych, którzy są zdania, iż należy zawrzeć obydwu śluby. (Por. K. R y c z a n, *Ciągłość i zmiana...*, s. 194.)

Większość ankietowanych, która skorzystała z tej możliwości, argumentowała swoje stanowisko tym, że małżeństwo to miłość, a nie ślub („wystarczy miłość”). Pozostałe motywacje były udziałem pojedynczych osób, dlatego nie zostaną przytoczone.

Przekonanie o konieczności zawarcia ślubu kościelnego wyrażane przez trzy czwarte młodzieży świadczy o ciągłości tradycji religijnej w rodzinach. Mimo zaistnienia możliwości wyboru tylko ślubu urzędowego (sankcjonowanego przez prawo państwowe) rodzice potrafili przekazać następnemu pokoleniu przekonanie o potrzebie ślubu sakramentalnego.

Ostatnim z omawianych zagadnień szczegółowych dotyczących moralności jest sprawa tzw. przerywania ciąży. Nauka Kościoła uznaje nienaruszalność prawa do życia każdej istoty ludzkiej od chwili poczęcia. Poszanowanie życia jest prawem absolutnym, a jego złamanie wiąże się z karą ekskomuniki¹³.

Polska należy do grona krajów, w których dyskusje na ten temat prowadzone są już dość długo i powodują duże emocje u znacznej części społeczeństwa. Pomimo tego, że większość obywateli uważa się za katolików, stanowisko w kwestii życia nienarodzonych dla wielu z nich nie jest jednoznaczne¹⁴.

Młodzież zapytano o stanowisko na temat aborcji. Stosunek do życia, z racji swego pryncypialnego charakteru, rzutuje na całościową postawę wobec norm i wzorów moralnych. Sformułowano cztery warianty odpowiedzi, spośród których respondenci mieli wybrać najbliższą swoim przekonaniom:

- aborcja jest grzechem ciężkim, bo tylko Bóg ma prawo dać życie i je odebrać;
- aborcja jest niedopuszczalna, z wyjątkiem ciąży będącej skutkiem gwałtu;
- aborcja może nie jest najlepszym środkiem planowania rodziny, ale może stać się konieczna, gdy sytuacja społeczna lub ekonomiczna nie pozwala na posiadanie (jeszcze jednego) dziecka;
- aborcja jest dozwolona bez ograniczeń, bo człowiek jest wolny i może swobodnie dysponować swoim ciałem.

Stosunek do aborcji podzielił badaną grupę uczniów lubelskich liceów na trzy niemal równe części. Nieznacznie więcej jest zwolenników tradycyjnego nauczania Kościoła zawartego w sądzie: „aborcja jest grzechem

¹³ Por. Katechizm Kościoła katolickiego..., nr 2270–2273.

¹⁴ Według badań Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS) ze stycznia 1998 r. 59% Polaków akceptuje aborcję z tzw. przyczyn społecznych, 15% chciałoby całkowitej liberalizacji zabiegów przerywania ciąży, a co dziesiąta osoba pragnie ich absolutnego zakazu. Zob. *CBOS zbadał stosunek do aborcji po zaostrzeniu przepisów*. Depesza Polskiej Agencji Prasowej z dnia 1998.02.05. Porównaj wyniki innych badań: K. R y c z a n, *Ciągłość i zmiana...*, s. 171; tenże, *Wartości katolików...*, s. 146; J. M a r i a ń s k i, *Postawy moralne...*, s. 204; *Religijność licealistów...*; M. G r a b o w s k a, *Czy polskie społeczeństwo jest podzielone?*, „Rzeczpospolita” 1996, nr 98, s. 5; J. M a r i a ń s k i, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków 1991, s. 59.